

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie **P. M.**,
skazanego z art. 220 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 kwietnia 2021 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt VII K (...), P. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 11 maja 2012 roku, będąc właścicielem firmy P. z/s w P., której firma P.U.T. I. zleciła prowadzenie ciągnika rolniczego na rozbudowie drogi krajowej nr [...] parametrów drogi ekspresowej na odcinku P.- R. od km 325,4 + 772 do km 366 + 000, m.in. w pobliżu miejscowości W., pow. (...), będąc odpowiedzialnym za zorganizowanie pracy zgodnie z zasadami BHP, nie dopełnił wynikających z tego tytułu obowiązków, narażając wykonującego prace remontowe na wyłączonym z ruchu odcinku trasy S-[.] – J. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na

zdrowiu w ten sposób, że pomimo posiadanej przez siebie wiedzy o tym, że na trasie zamierzonego manewru cofania wykonywane były przez pokrzywdzonego czynności oznaczania linii na nawierzchni wiaduktu a także o tym, że kierowany przez niego zestaw ciągnikowy o łącznej długości 10 m nie był wyposażony w akustyczny sygnalizator cofania, nie wyszedł z kabiny ciągnika i osobiście nie sprawdził możliwości bezpiecznego manewru cofania, najeżdżając prawym tylnym kołem kierowanego przez siebie wozu asenizacyjnego, będącego w zespole ciągnikowym, na wykonującego tam w pozycji kucznej prace przy oznaczaniu linii na nawierzchni wiaduktu J. S., powodując u niego rozległe wielonarządowe obrażenia ciała skutkujące jego zgonem w tym samym dniu tj. 11 maja 2012 roku, po przetransportowaniu do szpitala, tj. przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 4 § 1 k.k., za które – na podstawie art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby. Ponadto Sąd na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 125 stawek po 20 złotych każda, a także orzekł o zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonej A. S. w trybie art. 46 § 2 k.k.

Od tego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, który – podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego – art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 413 k.p.k. – wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie podstawy wymiaru kary pozbawienia wolności z „art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.” na: „art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.”.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został również zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 211 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k.), wniósł o jego zmianę i uniewinnienie P. M. od zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił wyrok Sądu *meriti* w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu na rzecz A. S.. W pozostałym zakresie utrzymał ten wyrok w mocy.

Od wyroku Sądu drugiej instancji kasację wniósł obrońca skazanego, który podniósł zarzut wystąpienia w sprawie jednej z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych tj. art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., z uwagi na brak udziału obrońcy w czynnościach, w który jego udział był obowiązkowy – nieobecności obrońcy P. M. na rozprawie głównej w Sądzie w dniu 7 listopada 2018 r., na której były przeprowadzane czynności dowodowe z przesłuchania świadka W. Z., którego zeznania były bardzo istotne w ustaleniu przebiegu zdarzenia z 11 maja 2012 r., a nieobecność obrońcy uniemożliwiła prawidłową obronę, w szczególności doprecyzowanie okoliczności, które pozwoliłyby na prawidłową ocenę zachowania oskarżonego.

Na podstawie tego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), jak również uchylenie wyroku pierwszo-instancyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi *meriti*.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co uprawniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zaznaczyć, że z uwagi na ograniczenia we wnoszeniu kasacji przez stronę, wynikające z art. 523 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k., wobec wymierzenia P. M. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, poza zakresem rozważań pozostawiono wyrażone w uzasadnieniu kasacji uwagi dotyczące naruszenia art. 155 k.k. oraz art. 193 k.p.k. Rozpoznaniu podlegać mógł jedynie podniesiony w *petitum* kasacji zarzut wskazujący na wystąpienie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Analiza akt sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że tok postępowania nie był dotknięty uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Przede wszystkim należy podkreślić, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności, uzasadniające zastosowanie instytucji obrony obligatoryjnej w odniesieniu do osoby P. M. Za bezpodstawne należy więc uznać twierdzenie autora kasacji, że skazany ten był zobowiązany do stawiennictwa na rozprawę w dniu 7 listopada 2018 r., a

tym samym udział jego obrońcy na rozprawie również był obowiązkowy ze względu na treść art. 79 § 3 k.p.k. (s. 4 kasacji). P. M. został bowiem jedynie zawiadomiony a nie wezwany o tym terminie rozprawy (k. 280). O fakultatywności obecności jego obrońcy na rozprawie w dniu 7 listopada 2018 r. świadczy również zalegające w aktach sprawy zawiadomienie (k. 253), odebrane w dniu 17 października 2018 r. (k. 302). Trzeba też zauważyć, że z protokołu rozprawy z dnia 7 listopada 2018 r., wynika iż sam obrońca, składając usprawiedliwienie swojej nieobecności na tym terminie, wniósł o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność, co zyskało aprobatę jego mocodawcy, który oświadczył, że „wyraża zgodę na kontynuowanie sprawy” (k. 303). Wskazać również należy, a co jest istotne, że zgodnie z art. 374 § 1 k.p.k., udział oskarżonego w sprawach o występki w rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem, chyba że przewodniczący lub sąd uznałby taką obecność za obowiązkową, ale takich decyzji w przedmiotowej sprawie nie podjęto. Ponadto, przepis art. 79 § 3 k.p.k. odnosi się do obowiązku udziału w rozprawie obrońcy, gdy w stosunku do oskarżonego zachodzą okoliczności o których mowa w art. 79 § 1 i 2 k.p.k., a takich również nie stwierdzono.

W świetle powyższych spostrzeżeń zarzut wystąpienia w sprawie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., jawi się jako ewidentnie chybiony, co wobec niestwierdzenia innych okoliczności wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., uzasadniało oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążając skazanego P. M. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym.